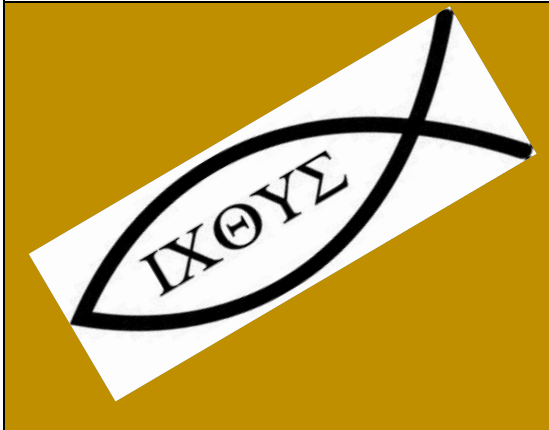


Narodzenie Najświętszej

Maryi Panny



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :
8 września 20**25**

Mt 1,1-16.18-23 (Biblia Tysiąclecia)

Maryja, ...z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem.

(Mt 1,16)

18 Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. 19 Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. 20 Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. 21 Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». 22 A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: 23 Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami".

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy wyprawiałeś kiedyś przyjęcie urodzinowe dla swojej matki? Prawdopodobnie nie życzyła sobie wielkiej fety. Matki zwykle nie lubią być w centrum zainteresowania. Spójrzmy na Maryję, której urodziny dziś obchodzimy. Jak każda dobra matka, wskazuje na swego Syna, Jezusa. My jednak dziś czcimy także i Ją, gdyż **Ona „dla całego świata stała się nadzieją i jutrzeńką zbawienia”** (Modlitwa po Komunii).

Maryja przez większość swoich dni prowadziła na pozór spokojne, zwyczajne życie. Jak jednak wiemy z Pisma Świętego, absolutnie nie była kimś zwyczajnym.

Była kobietą niezachwianej wiary, radykalnie otwartą na wolę Boga. Była gotowa zgodzić się na Jego plan, nawet wiedząc, że będzie Ją to drogo kosztować. W pokornym posłuszeństwie przyjęła Syna Bożego do swego łona, a następnie wraz z Józefem wychowywała Go i przygotowywała do Jego misji. A później Ona, nauczycielka Jezusa, wykazała dość pokory, by stać się Jego uczennicą!

Maryja trwała w wierze i posłuszeństwie, gdy Jezus nauczał i wędrował, gdy dokonywał uzdrowień i cudów, i wreszcie gdy cierpiał i umierał. Jej pokora mogła być inspiracją dla innych uczniów, by wpatrzeni w Jezusa trzymali się Jego słowa. Następnie, u stóp krzyża, stała się Matką Kościoła i każdego z nas osobiście (J 19,26-27).

Ta przedziwna **droga wiary** rozpoczęła się od ukrytych, na pozór zwyczajnych narodzin córki Izraela. Bóg przed wiekami wybrał Maryję na Matkę swego Syna i przygotował Ją do tej roli. Pełna łaski, wolna od grzechu pierworodnego, Maryja stała się świętym mieszkaniem Jezusa.

Tak wspaniały plan powziął Bóg, by Jego Syn dał nam zbawienie przez Maryję! Jak pisał św. Andrzej z Krety:

**„Mieszkańcy ziemi i niebios niech wspólną święcą dziś uroczystość”,
podziwiając działanie Boga w Maryi.**

Dziękujmy Bogu za to, że posłał swego Syna, aby nas zbawił. I cieszymy się z narodzenia Maryi, „**dziś bowiem wzniesiony został przybytek Stwórcy wszechświata, dziś stworzenie mocą niepojętego zamysłu Boga przygotowuje nowe mieszkanie Stwórcy**” (św. Andrzej z Krety, Kazanie 1).

„Dziękuję Ci, Panie, za to, że wybrałeś Maryję i włączyłeś Ją w swój wspaniały plan zbawienia”.

Mi 5,1-4a lub Rz 8,28-30

Ps 13,6



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
9 września 2025

Kol 2,6-15 (Biblia Tysiąclecia)

6 Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak dalej w Nim postępujcie: 7 zapuśćcie [w Nim] korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. 8 Baczcie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. 9 W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, 10 a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. 11 I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, 12 jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. 13 I was, umarłych na skutek występków i „nieobrzezania” waszego [grzesznego] ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, 14 skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. 15 Dzięki Niemu

po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Mocne obrazy i mocne słowa – św. Paweł posługuje się nimi, by pomóc nam zrozumieć, jak wielkiej rzeczy dokonał Jezus na krzyżu.

Najpierw obraz rzymskiego pochodu triumfalnego. Może to wydawać nam się odległe i niezrozumiałe, jednak św. Paweł i Kolosanie wiedzieli dobrze, co za nim się kryje. Był to publiczny spektakl odbywający się po rozstrzygających bataliach. Zwycięski wódz upokarzał pokonanych wrogów przez wprowadzenie ich do Rzymu w łańcuchach na oczach całego miasta.

Porównując zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią do rzymskiego pochodu triumfalnego, Paweł dawał Kolosanom jasno do zrozumienia, że zwycięstwo Jezusa jest ostateczne!

Jego śmierć i zmartwychwstanie zadało rozstrzygający i ostateczny cios wszystkiemu, co nas niszczy. Odmalowany przez Pawła obraz miał pomóc Kolosanom „**postępować w Chrystusie**” (por. Kol 2,6). Może pomóc także i tobie – spróbuj wyobrazić sobie Jezusa maszerującego ku niebu, a za nim wlokące się grzech i śmierć, spętane, upokorzone i pokonane. Wyobraź sobie idące w tym pochodzie twoje własne grzechy – także te, które najbardziej cię niszczą!

A mocne słowa? Zobacz, w jaki sposób Paweł opisuje zwycięstwo Chrystusa na krzyżu. Píše, że nas, „**umarłych na skutek występków**”, wraz ze sobą „przywrócił do życia” (Kol 2,13).

Grzech trzymał cię w śmiertelnym uścisku, ale przez chrzest zostałeś złączony z Chrystusem, a Jego śmierć i zmartwychwstanie przywróciły cię do życia. On przebaczył wszystkie twoje przewinienia. Nie tylko niektóre, ale wszystkie.

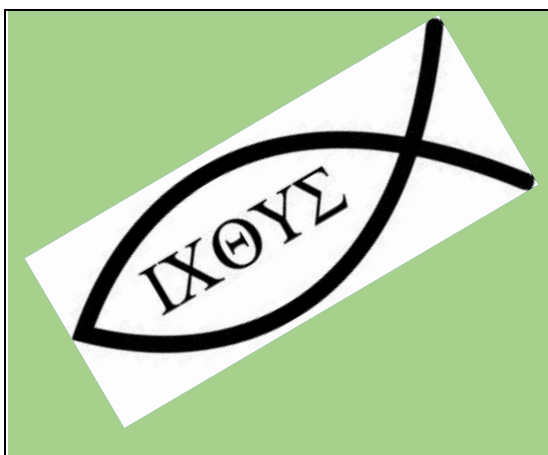
Paweł mówi również, że Jezus „**skreślił zapis dłużny**”, wraz z jego prawnymi skutkami (Kol 2,14). Grzech niesie za sobą określone konsekwencje. Oddziela nas od Boga. Ale Jezus usunął te konsekwencje – zniszczył je, unicestwił! W jaki sposób? Przygwoździł je do krzyża (Kol 2,14). Wraz z Chrystusem zostały ukrzyżowane wszystkie oskarżenia przeciwko tobie. Jezus rozbroił wrogi ci moce – grzech, śmierć i diabła – i wybawił cię z ich niewoli.

Niech te słowa i ten obraz zapadną ci w serce. Nie ma tu wątpliwości – Jezus rzeczywiście pokonał grzech i śmierć. Pokonał także twoje grzechy. Wybawił cię z niewoli!

„Jezu, wysławiam Twoje zwycięstwo nad grzechem i śmiercią!”.

Ps 145,1-2.8-11

Łk 6,12-19: 12 W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc trwał na modlitwie do Boga. 13 Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: 14 Szymona, któremu nadał imię Piotr, i brata jego, Andrzeja, Jakuba, Jana, Filipa, Bartłomieja, 15 Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Szymona z przydomkiem Gorliwy, 16 Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą. 17 Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie; był tam liczny tłum Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jeruzalem oraz z nadmorskich okolic Tyru i Sydonu; 18 przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. 19 A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

10 września 20**25**

Kol 3,1-11 (Biblia Tysiąclecia)

1 Jeśli więc razem z Chrystusem powstałście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. 2 Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. 3 Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. 4 Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale. 5 Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. 6 Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu. 7 I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli. 8 A teraz i wy odrzucicie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę [wychodzącą] z ust waszych. 9 Nie okłamujcie się nawzajem,

boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego
uczynkami, 10 **a przyoblekli nowego,**

który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. 11 A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Niewykluczone, że znasz to z doświadczenia. W trakcie rozmowy na spotkaniu towarzyskim czy rodzinnym łapiesz się na tym, że niemal automatycznie starasz się skupić uwagę wszystkich na sobie i zdominować rozmowę. Nagle uświadamiasz sobie, co robisz, i pytasz siebie: *Dlaczego tak postępuję?*

Jest w nas coś, co czerpie radość z bycia w centrum zainteresowania, a my w naturalny sposób idziemy za tym pragnieniem. Powyższy przykład jest ilustracją tego, o czym mówi Paweł, kontrastując „dawnego człowieka” z „nowym człowiekiem” (Kol 3,9-10).

„Dawny człowiek” - wraz z tym, co w nas znajduje przyjemność w samolubnym, nieodpowiedzialnym zachowaniu - oznacza naszą upadłą naturę, ze wszystkimi jej grzechami i chorymi skłonnościami. Z kolei „nowy człowiek” to odnowiony sposób myślenia i postępowania, do którego uzdalnia nas chrzest. To przez chrzest staliśmy się dziećmi Bożymi i otrzymaliśmy łaskę do życia otwartego na mądrość i miłość Boga.

Teraz mamy więc wybór - możemy pójść za skłonnościami „dawnego człowieka” zniewolonego grzechem i egoizmem, lub „przyoblec nowego” , prosząc Ducha Świętego o pomoc w pójściu drogą ofiarnej miłości, jaką wskazał nam Jezus.

W zaledwie kilku krótkich zdaniach

Paweł ujął tu istotę życia chrześcijańskiego.

Każdy z nas zмага się z wezwaniem do porzucenia dawnego człowieka a przyobleczenia nowego. Nie powinniśmy więc zniechęcać się upadkami. Podobnie jak Paweł, Piotr i miliony innych wierzących możemy wyciągać wnioski z naszych porażek i uczyć się z nich jeszcze głębiej polegać na łasce Bożej. Ponieważ to łaska, a nie tylko nasz ludzki wysiłek, czyni nas „nowym człowiekiem” .

Jak pisze Paweł, zostaliśmy „napełnieni w Nim” , a nie napełniamy się sami (Kol 2,10). I nie jest to jednorazowy akt, lecz proces.

Opracuj więc plan, co zrobisz następnym razem, gdy zacznie cię nękać pokusa? W jaki sposób będziesz zwlekać z siebie dawnego człowieka i jak prosić o łaskę przyobleczenia nowego? Lub innymi słowy, w jaki sposób będziesz otwierać się na działanie Ducha, który chce cię przemieniać?

„Dziękuję Ci, **Jezu, za to, że czynisz mnie nowym stworzeniem!” .**

Ps 145,2-3.10-13

Lk 6,20-26: 20 On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: **«Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. 21 Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. 22 Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: 23 cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. 24 Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. 25 Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. 26 Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom.**



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :
11 września 20**25**

Lk 6,27-38 (Biblia Tysiąclecia)

27 Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: **Miłujcie waszych nieprzyjaciół**; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; 28 **błogosławcie tym, którzy was przeklinają**, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. 29 Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty. 30 Dawaj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje. 31 Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie. 32 Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakąż za to [należy się] wam wdzięczność? Przecież i grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują. 33 I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. 34 Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakąż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać. 35 Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. 36 Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. 37 Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. 38 Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzesioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadrza wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Są to jedne z najbardziej radykalnych słów Jezusa. Czy można spojrzeć w oczy najgorszemu wrogowi i błogosławić mu? Jako odpowiedź może posłużyć przykład rodziny, która straciła syna w ataku terrorystycznym na World Trade Center w Nowym Jorku.

Działo się to dokładnie dwadzieścia cztery lata temu.

Kiedy Greg, syn profesora Orlando Rodrigueza i jego żony, Phyllis, zginął w ruinach jednej z wież, poculi oni, że Bóg chce, aby przekuli swój ból w konstruktywne działanie na rzecz pokoju. Wraz z krewnymi innych ofiar ataku założyli organizację Pokojowe Jutro, która zrzesza i wspiera rodziny, dotknięte stratą bliskich w podobnych aktach przemocy.

Kilka tygodni po ataku o współudział został oskarżony Zacarias Moussaoui. Za pośrednictwem założonej przez siebie organizacji Phyllis i Orlando spotkali się z Aichą el-Wafi, matką Zacarias. „Natychmiast poculiśmy wzajemną więź” – wspomina Phyllis. „Objęliśmy się i płakaliśmy... Ona nie mówiła po angielsku, a nikt z nas nie znał francuskiego, ale byliśmy w stanie nawiązać kontakt ze sobą, jak człowiek z człowiekiem”. Spotkanie z Aichą i decyzja o przebaczeniu sprawcom wywarła głęboki wpływ na ich życie. Kiedy Moussaoui został uznany winnym i groziła mu kara śmierci, Orlando oświadczył, że nikt nic nie zyska na jego egzekucji, a jedynie kolejna matka będzie opłakiwać śmierć swojego syna.

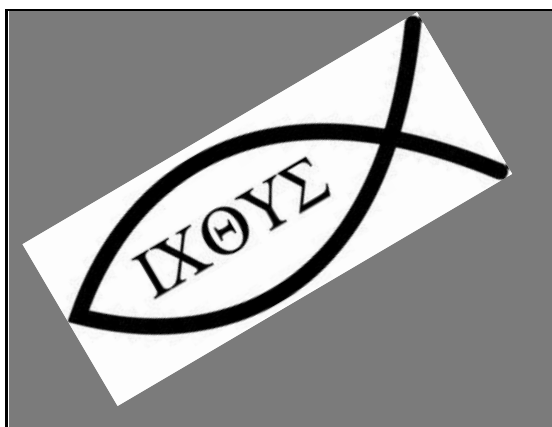
Począwszy od św. Szczepana, pierwszego męczennika, historia podaje nam wiele przykładów osób, które zdobywały się na radykalne przebaczenie wzorem Jezusa na krzyżu. Ludzie wszystkich epok znajdowali w sobie miłość do nieprzyjaciół i przebaczenie dla tych, którzy wyrządzili im nawet wielkie krzywdy.

Przebaczenie nie przychodzi łatwo i jest tym trudniejsze, im głębsze są zranienia. Jednak przykłady tak wielu osób świadczą o tym, że nie jest to niemożliwe.

Dziś, w rocznicę ataków z 11 września 2001 roku, wspomnijmy tych, którzy znaleźli łaskę, by wznieść się ponad nienawiść i pragnienie zemsty poprzez prawdziwe przebaczenie. Przypomnijmy sobie, jak miłosierny jest Jezus wobec każdego z nas. I niech to miłosierdzie uczy nas miłować nawet nieprzyjaciół.

„Panie, daj mi odwagę, bym umiał ofiarować miłość i przebaczenie tym, którzy mnie ranią” .
--

Kol 3,12-17 Ps 150,1-6



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

12 września 20**25**

Łk 6,39-42 (Biblia Tysiąclecia)

39 Opowiedział im też przypowieść: «Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwaj? 40 Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. 41 Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku? 42 Jak możesz mówić swemu bratu: „Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku”, podczas gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obludniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka brata swego.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Nie ma chyba lepszego przykładu człowieka, który usunął „belkę” ze swego oka, niż św. Paweł. W czytany dziś liście do swego ucznia i współpracownika Tymoteusza pisze otwarcie, że był ongiś „**bluźniercą, prześladowcą i oszczercą**” (1 Tm 1,13). Wiemy również, że „**niszczył Kościół, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia**” (Dz 8,3).

Gdy jednak ukazał mu się Chrystus, ujawniając tę „belkę” w jego oku, Paweł pokornie przyjął Boże napomnienie i podporządkował się otrzymanym nakazom. Choć wcześniej nienawidził chrześcijan, teraz pozwolił, by chrześcijanin Ananiasz modlił się nad nim (Dz 12,17-19).

Gdy „belka” została odkryta i usunięta, Paweł „**zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym**” (Dz 9,20). Tę gorliwość zachował do końca życia. Jest ona widoczna w jego listach, które stały się źródłem inspiracji i napomnień dla wielu pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Sam widząc jasno, Paweł był w stanie „usuwać drzazgi”, które mogły sprowadzić na manowce nowych wierzących (Łk 6,42).

Tymi „drzazgami” bywały błędne doktryny, złe obyczaje, fałszywa asceza czy niewłaściwy stosunek do bogactw. Paweł poruszał wszystkie te problemy i wzywał wspólnoty do wierności Jezusowi.

Choć może nie doświadczymy tak nagłej i dramatycznej Bożej interwencji jak Paweł, słowa Jezusa skierowane są do nas wszystkich. Wzywa On nas tak, jak Pawła, do pokornego otwarcia oczu na nasze „belki” i do gotowości na ich usunięcie.

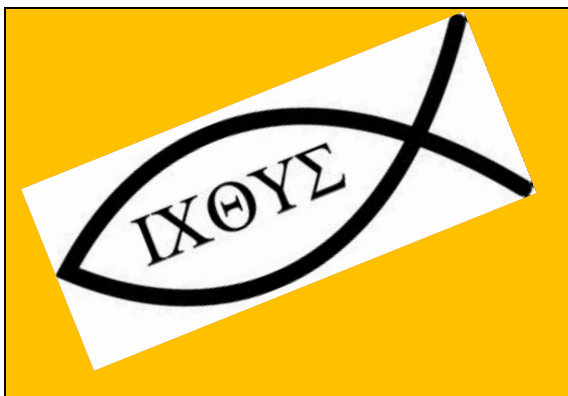
Mogą to być osądy, nieprzebaczenie, nałogi, które przeszkadzają nam kochać innych i z których może nawet nie zdajemy sobie sprawy. Tymczasem Jezus posyła nas, jak Pawła, do ludzi podobnych do Ananiasza, byśmy prosili ich o modlitwę.

Gdy dostrzegasz „drzazgi” w oczach innych, zatrzymaj się i przypomnij sobie, jak potrafiły zaślepić cię twoje własne „belki”. Podobnie jak przeszłość Pawła pomogła mu zachować pokorę, tak niech i nam świadomość własnych niedociągnięć pomoże traktować innych z łagodnością i miłosierdziem.

„Panie, dziękuję Ci za to, że otwierasz mi oczy, abym widział jasno i w pokorze miłował innych tak, jak Ty ich miłujesz”.

1 Tm 1,1-2.12-14

Ps 16,1-2.5.7-8.11



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 13 września 20**25**

Lk 6,43-49 (Biblia Tysiąclecia)

43 Nie ma drzewa dobrego, które by wydawało zły owoc, ani też drzewa złego, które by dobry owoc wydawało. 44 Po własnym owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia, ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. 45 Dobry człowiek z dobrego skarbca swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbca wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta. 46 Czemu to wzywacie Mnie: „Panie, Panie!”, a nie czynicie tego, co mówię? 47 **Pokażę wam, do kogo podobny jest każdy, kto przychodzi do Mnie, słucha słów moich i wypełnia je.** 48 Podobny jest do człowieka, który buduje dom: wkopał się głęboko i fundament założył na skale. Gdy przyszła powódź, wezbrana rzeka uderzyła w ten dom, ale nie zdołała go naruszyć, ponieważ był dobrze zbudowany. 49 Lecz ten, kto usłyszał, a nie wypełnił, podobny jest do człowieka, który zbudował dom na ziemi bez fundamentu. [Gdy] rzeka uderzyła w niego, od razu runął, a ruina owego domu była wielka».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W czytanej dziś przypowieści Jezus porównuje dwóch budowniczych. Jeden wybiera trudny i czasochłonny proces budowania domu, którego wkopane w ziemię fundamenty opierają się na skale. Inne jego plany mogą poczekać, gdyż wie, że w ostatecznym rozrachunku to mu się opłaci. Drugi w pośpiechu wybiera łatwiejszą drogę i stawia swój dom w ogóle bez fundamentów. To właśnie ten pierwszy, mądrzejszy budowniczy, jest tym, o którym Jezus mówi: „**przychodzi do Mnie, słucha słów moich i wypełnia je**” (Łk 6,47).

Kiedy nie zadowolamy się jedynie przychodzeniem do Jezusa i słuchaniem Jego słów, lecz wprowadzamy je w czyn, zakładamy „fundament na skale”. Poświęcając swój czas i wysiłek, budujemy na jedynym fundamencie zdolnym nas podtrzymać i nie pozwolić nam zatonać w stresach i troskach, które przychodzą podczas życiowych burz.

Nie musimy jednak wznosić tego domu sami! Jezus chce budować go razem z nami. Chce udzielać nam łaski, abyśmy nie tylko przychodzili do Niego i słuchali Jego słowa, ale także dostrzegali sytuacje, które są szansą wprowadzania w życie tego, co usłyszeliśmy.

Jak to się dzieje? Jak usłyszeć głos Pana tak, aby on nas poruszył i skłonił do działania? Jednym ze skutecznych sposobów jest lektura Pisma Świętego. Rano przeczytaj czytania mszalne z danego dnia. Uciszyć swoje serce i zastanów się, co cię w nich porusza. Powiedzmy, że twoją uwagę przykuło słowo „pokora”. Zapisz je – na przykład na karteczce samoprzylepnej – i umieść w widocznym miejscu, na lodówce czy na monitorze komputera.

Poproś Ducha Świętego, aby pomógł ci dziś praktykować pokorę. Może spotkasz kogoś, kto zwykle cię drażni, ale zdecydujesz się powitać go uśmiechem i życzliwym słowem. Tak właśnie wprowadza się w życie słowa Jezusa!

Pamiętaj też, że jest to nauka metodą prób i błędów. Wymaga czasu. Ale każdy twój wybór, by wprowadzić w życie słowa Jezusa, jest budowaniem na mocnym fundamencie – jak mądry budowniczy z dzisiejszej Ewangelii.

„Panie, Ty jesteś moją skałą. Naucz mnie budować moje życie na Tobie i wprowadzać w nie Twoje słowo”.

1 Tm 1,15-17 Ps 113,1-7

	<i>Podwyższenie Krzyża Świętego</i>
	Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Niedziela : 14 września 2025

J 3,13-17 (Biblia Tysiąclecia)

13 I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. 14 A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, 15 aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. 16

**Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego
Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie
zginął, ale miał życie wieczne.**

17 Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Ten werset z Ewangelii według św. Jana jest być może najbardziej znanym fragmentem z całej Biblii. Jest on też jak najbardziej odpowiedni na święto Podwyższenia Krzyża Świętego, ponieważ w zwięzłej formie wyjaśnia, dlaczego

krzyż Chrystusa stanowi centrum naszej wiary.

Zastanówmy się nad tym dzisiaj.

Miłość.

„**Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał**” (J 3,16).
Bóg jest wspólnotą trzech Osób, których miłość i jedność przekracza nasze zrozumienie. Jednak ten troisty Bóg tak bardzo pragnął podzielić się z nami swoją doskonałą miłością, że Syn Boży stał się człowiekiem.

Z tej miłości Jezus gotów był cierpieć i umrzeć na krzyżu, aby nas zbawić. Potęgą tej miłości nie zna granic. Zdecyduje się ona na wszystko, odda wszystko, aby wprowadzić nas w miłujące objęcia Boga.

Życie.

„**...aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne**” (J 3,16).
Bóg nigdy nie chciał naszej śmierci. W Adamie sprowadziliśmy śmierć sami na siebie, gdy odwróciliśmy się od Boga i poszliśmy swoją drogą. Ale na krzyżu Jezus stał się „**ofiara przeblagalną za nasze grzechy**” (1 J 2,2).

Przez przelanie swojej krwi Jezus pokonał grzech i śmierć dla nas wszystkich. A to oznacza, że już teraz możemy doświadczać życia wiecznego. Nie musimy być niewolnikami grzechu i drżeć z lęku przed śmiercią!

Kiedy zgrzeszymy, Duch Święty zapewnia nas o Bożym miłosierdziu i przebaczeniu. Możemy z nadzieją oczekiwać życia wiecznego w Jego obecności.

Miłość i życie – oto przesłanie krzyża.

Dziś na Mszy Świętej spójrz na krzyż i podziękuj Bogu za wszystko, co uczynił dla ciebie w Chrystusie Jezusie, naszym Panu!

„ Ojcze, Synu i Duchu Święty , oby krzyż zawsze przypominał mi o Waszej niepojętej miłości do mnie” .
--

Lb 21,4b-9

Ps 78,1-2.34-38

Flp 2,6-11